

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/1705,Cenne-zwyciestwo-siatkarzy-MOS-Wola-w-meczu-na-szczycie-II-ligi-w-Augustowie.html>  
20.04.2024, 06:26

Strona znajduje się w archiwum.

## Cenne zwycięstwo siatkarzy MOS Wola w meczu na szczycie II ligi w Augustowie.

Seniorzy MOS Wola wygrali 3:2 w meczu wyjazdowym w Augustowie, w którym spotkali się lider i wicelider tabeli. Mecz był bardzo zacięty, ale zwycięsko wyszli z potyczki siatkarze MOS Wola. Choroba zmogła M. Drabkowskiego i na rozegraniu grał Łukasz Makowski

Seniorzy MOS Wola wygrali 3:2 w meczu wyjazdowym w Augustowie, w którym spotkali się lider i wicelider tabeli. Mecz był bardzo zacięty, ale zwycięsko wyszli z potyczki siatkarze MOS Wola. Choroba zmogła pierwszego rozgrywającego Marcina Drabkowskiego i na rozegraniu grał cała mecz młody Łukasz Makowski ( rocznik 1989).

Ślepsk Augustów - MOS Wola Warszawa 2:3  
(25:21)(21:25)(25:10)(29:31)(12:15)

MOS Wola: Makowski, Szulc , Iliński, Sutyniec, Pawlewicz, Żuber, Żurek (libero) oraz Korpak i Kaczmarek.

Oto fragmenty wypowiedzi grającego trenera Piotra Szulca:

Mecz zaczął się od twardej wymiany punktów, jednak w środku seta gospodarze zaczęli osiągać zdecydowaną przewagę. Mieliśmy szansę po dobrych blokach i zagrywkach



Siatkarze MOS Wola - lider II ligi.

odrobić stratę jednak przy stanie 21:23 nie wykorzystaliśmy szansy na kontrę po prostym błędzie. W drugim secie gospodarze dalej kontrolowali grę i prowadzili nawet 16:13. Musiałem wpuścić na boisko Kubę Korpaka na przyjęcie zagrywki za Witolda Pawlewicza. Od momentu zmiany zaczęliśmy odrabiać punkt za punktem do stanu 16:17. Potem dobre zagrywki Łukasza Makowskiego i moje pozwoliły ustawić szczelny blok i wypracować przewagę w końcówce, co pozwoliło wygrać seta. O trzecim secie nie warto wspominać, niestety miałem tylko dwóch zmianowych. Czwarty set to dobry początek gospodarzy i dalsza nasza niemoc w ataku. W środku seta sędziowie mylą się dwukrotnie na naszą niekorzyść, co nie pozwala nam na odrobienie strat. Mimo wszystko nie poddajemy się i walczymy. Przy stanie 22:24 zdobywamy trzy punkty z rzędu. Po emocjonującej końcówce wygrywamy seta do 29, imponując w końcówce skutecznością w ataku. Tie-break zaczął się od naszego prowadzenia 4:1 jednak już za chwilę było po 4 i byłem zmuszony wziąć czas. Od tego momentu zaczęliśmy budować spokojną przewagę, która wynosiła 3,4 punkty. Set wygraliśmy do 12, a całe spotkanie 3:2.

Podsumowując i biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności muszę pochwalić cały zespół za determinację i wiarę w zwycięstwo. Rzadko się zdarza, że pomimo tylu przeciwności, grając w dziewięciu, przegrywając do 10, bez pierwszego rozgrywającego wygrać na wyjeździe z gospodarzami przy dopingu kilkuset osób.

źródło:btwózkimoswola.